

Katarzyna Kalinowska

Gdy socjolog bada emocje, gdy socjolog bada miłość

Abstrakt:

Artykuł opowiada o wątpliwościach i wyzwaniach, jakie stanęły przede mną – antropologizującym socjologiem – podczas początkowej fazy badań życia uczuciowego w środowiskach kuracjuszy oraz bywalców imprez klubowych. Odwołując się do doświadczeń z jakościowych badań emocji miłosnych w interakcjach intymnych i towarzyskich, podejmuję tematy: podobieństw i różnic w spojrzeniu na afektywną sferę życia człowieka w nauce i sztuce; wyznaczania granic między dyscyplinami i dziedzinami nauki, które zajmują się emocjami; poszukiwania rozwiązań definicyjnych i metodologicznych w badaniu emocji i miłości w socjologii rozumiejącej.

Abstract:

This article talks about the concerns and the challenges that I (as sociologist with anthropological verve) was faced with during the early stages of the research of love life among sanatorium visitors and among clubbers. Referring to experiences from qualitative studying of love emotions in intimate and social interactions, I raise the following issues: similarities and differences in the perception of affective sphere of human life between science and art; the boundaries between disciplines and fields of science concerning emotions; definitional and methodological solutions in the study of emotions and love in interpretive sociology.

Słowa kluczowe: socjologia emocji, fenomenologia emocji, życie uczuciowe, sanatorium, impreza klubowa

Key words: sociology of emotions, phenomenology of emotions, love life, sanatorium, clubbing

Potencjał tematyki – nauka i sztuka w konfrontacjach z emocjami miłosnymi

Emocje, w powszechnym przekonaniu, to obszar łączony raczej z logiką serca niż rozumu. Odczytywaniem, odtwarzaniem i przekazywaniem emocji, a także ich kreowaniem i wzbudzaniem, zajmują się artyści, którym łatwiej sięgnąć tam, gdzie instrumenty poznania naukowego zawodzą – do ludzkiej „duszy”. Nauki przyrodnicze i ścisłe, takie jak neurobiologia, kognitywistyka czy psychologia poznawcza, znalazły swoje sposoby na intelektualne ujarzmienie emocji. Poprzez opracowanie wystandaryzowanych kwestionariuszy i skal oraz eksperymentalne pobudzenie i kontrolę rozmaitych ludzkich uczuć, przedstawiciele tych nauk zgromadzili już cały arsenał wiedzy o naturze emocjonalnych bodźców i reakcji człowieka. Udało im się dotrzeć do fizjologii emocji oraz do deklaratywnej samowiedzy ludzi o emocjach i miłości (Haviland-Jones, Lewis red. 2005; Wojciszke 2009).

Problem pojawia się, gdy badając emocje, nie chcemy zajmować się ani duszą, ani fizjologią. Stajemy wówczas w rozkroku między na poły magicznym ujęciem emocji proponowanym przez artystów, a ścisłym podejściem naukowca-pozytywisty. Jeśli więc chcemy zbadać emocje empirycznie, ale fenomenologicznie i jakościowo, musimy mierzyć się nie tylko ze znalezieniem odpowiednich narzędzi, definicji i pojęć do opisu emocji, ale także z koniecznością udowodnienia, że to, czym się zajmujemy, nie jest wyłącznie sztuką pisania, a podjęte przez nas kroki wykraczają poza urok subiektywnej relacji i mają wartość etnograficzną, metodologiczną oraz teoretyczną. Socjologia rozumiejąca nie posiada bowiem *licentia poetica*, która jest narzędziem i przywilejem sztuki. Nie dysponuje również takimi możliwościami weryfikacji i obiektywizacji wyników badań, jak nauki, które zajmują się faktami i tym, co mierzalne, a nie interpretacjami i tym, co niewymierne. Rosnące zainteresowanie emocjami wśród badaczy identyfikujących się z paradygmatem interpretatywnym w socjologii (Turner, Stets 2009; Binder, Palska, Pawlik 2009) sprawia, że nie tylko powraca stary kompleks „naukowości”, który socjologia od zawsze przejawiała wobec nauk ścisłych i przyrodniczych (Ossowski 2001; Kuhn 2009), ale rzuca również nowe światło na kwestię adekwatności metod socjologii jakościowej do opisu ludzkich efektów i uczuć. Ów obszar zagospodarowały bowiem z powodzeniem różne subdyscypliny nauki, gałęzie sztuki i dziedziny życia kulturalnego, które zajmują się emocjami często dłużej i bardziej intensywnie niż socjologia.

Stan wiedzy o emocjonalności i uczuciowości człowieka, jakim dysponują współczesne nauka i kultura, jest imponujący. Dlatego – co spróbuję pokazać – w przypadku studiów nad emocjami miłosnymi, ważny jest nie tylko pluralizm spojrzeń na emocje i miłość w nauce oraz samej socjologii (Szlendak 2002; Gdula 2009; Turner, Stets 2009; Rajtar, Straczuk red. 2012), ale także żywa obecność tych problematyk w innych sferach życia społecznego, a konkretnie w sztuce, gdzie emocje i miłość zajmują

ważne (a niekiedy główne) miejsce. Jako antropologizujący socjolog, o nastawieniu jakościowym i rozumiejącym, muszę określić obszar moich badań zarówno w odniesieniu do pola sztuki, jak i do pola nauki, ponieważ pewne granice (czasami mniej, czasami bardziej wyraźne) dzielą moje spojrzenie i metody działania zarówno od sposobów patrzenia na emocje przez artystów, jak również przez naukowców-pozytywistów, szukających ścisłych metod badania emocji.

Transdyscyplinarne poszukiwania – przygotowania empiryczne, pytania definicyjne

W badaniach, które prowadzę¹, obserwuję i porównuję życie uczuciowe w dwóch typach społecznych światów – sanatoryjnych i klubowych. Koncentruję się na sposobach wyrażania i przeżywania emocji miłosnych w intymno-towarzyskich relacjach kuracjuszy oraz bywalców imprez klubowych. Badane środowiska reprezentują różne pokolenia (seniorzy odwiedzający uzdrowiska oraz młodzież bawiąca się na imprezach klubowych). Skupione są także wokół odmiennych, różniących się dynamiką i atmosferą, form życia ludycznego (turnus sanatoryjny oraz wielkomiejskie nocne życie). Pod kątem teoretycznym interesuje mnie rola emocji w przebiegu interakcji intymnych i towarzyskich. Główne zadania stanowią analiza funkcjonowania emocji miłosnych w porządku interakcyjnym oraz analiza emocjonalnego wymiaru opisu przeżyć miłosnych. Obok problematyki emocji, pojawia się tu więc inna trudna dla nauki kwestia – tematyka miłości, intymności i życia uczuciowego.

W myśl metodologii teorii ugruntowanej (Konecki 2000; Charmaz 2009; Glaser, Strauss 2009), która stanowi ramę metodologiczną podjętych badań, przygotowania rozpoczęłam nie od pogłębionej pracy teoretycznej, ale od wyjścia w teren, tak aby konstruowane koncepcje wyjaśniające działanie emocji w interakcjach miały silne umocowanie w empirii. Rozpoczęcie badań od pracy terenowej wiązało się także z inną korzyścią. Nie wymagało podejmowania od razu ostatecznych rozstrzygnięć na poziomie teoretycznym i definicyjnym. To z kolei umożliwiło późniejsze, bardziej świadome sformułowanie założeń i hipotez w oparciu o dotychczasowe doświadczenia oraz wnioski wynikające z pierwszych kontaktów z badaną materią.

Pierwsze decyzje, które musiałam podjąć, dotyczyły zatem metod badawczych, wyboru środowisk i miejsc badań oraz organizacji pracy w terenie. Zdecydowałam się na zastosowanie metod obserwacyjnych, takich jak etnograficzny pobyt terenowy (Hammersley, Atkinson 2000) i obserwacja uczestnicząca według modelu badań poprzez wspólne doświadczenie (Wyka 1993; Kleszcz 2004; Oliwińska 2008) oraz różnych metod i technik prowadzenia wywiadów: rozmowa etnograficzna (Hammersley, Atkinson 2000), wywiad rozumiejący (Kaufmann 2010) z elementami wywiadu narracyjnego tematycznego (Rokuszewska-Pawełek 1996). W doborze terenu pomogło mi stworzenie roboczej typologii imprez klubowych, która na początkowym etapie badań pozwoliła uporządkować społeczny świat warszawskiego nocnego życia i ukierunkować działania badawcze. Wybór uzdrowisk, w których zostały przeprowadzone dotychczasowe obserwacje, poprzedzało rozeznanie odnośnie ntensywności życia towarzyskiego w poszczególnych miejscach. W ten sposób zakończyłam przygotowania pierwszego etapu badań empirycznych.

¹ Badania stanowią podstawę pracy doktorskiej pt. „Emocje w interakcjach intymnych i towarzyskich. Analiza porównawcza życia uczuciowego na wybranych przykładach”, którą przygotowuję pod opieką prof. UW, dr hab. Barbary Fatygi w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW.

Przed wyruszeniem w teren o przedmiocie moich badań wiedziałam niewiele. Chciałam skupić się na zachowaniach i towarzyszących im przeżyciach; na tym, co dzieje się w interakcjach, a w dalszej perspektywie na tym, jak doświadczenia miłosne są urefleksyjniane w narracjach. W miarę prowadzenia obserwacji, ten szeroko zakreślony, mało konkretny obszar poszukiwań zaczął stopniowo się zawężać, nabierać wyraźnych granic i domagać się jasnego sformułowania celów, założeń i definicji. Dopiero, gdy zakończyłam pierwszą fazę obserwacji² i zaczęłam o nich opowiadać (głównie psychologom, filozofom i artystom), okazało się, że muszę cofnąć się o parę kroków, powrócić do etapu konceptualizacji badań, niektóre kwestie zdefiniować. Był to ważny moment pogłębionej refleksji prowadzącej do wyznaczenia pola, po jakim się poruszam, stawiania pytań i doprecyzowania, co mam na myśli, gdy mówię, że badam emocje miłosne.

Na tym etapie szczególnie wyraźne stały się następujące kwestie:

a) Definiowanie emocji

W psychologii, najogólniej rzecz ujmując, emocje to stany umysłu i procesy psychiczne (Haviland-Jones, Lewis red. 2005). Jest to definicja, którą chętnie posiłkują się inne nauki społeczne, które nie sformułowały własnych definicji emocji. Czy jako socjolog/antropolog mam dostęp do procesów psychicznych i stanów umysłu? Jak zatem mogę mówić, że badam emocje? Przecież nie rejestruję procesów neurologicznych. Nie zaglądam do psychiki badanych. Nie mam narzędzi, aby kontrolować fizjologiczne komponenty emocji. Nie badam, czy tętno przyspiesza/zwalnia albo czy źrenice się rozszerzają/kurczą. Czym więc są emocje, o których mówię, które badam?

b) Możliwość i wiarygodność metod jakościowych w badaniu emocji

W moich badaniach nie stosuję wystandaryzowanych skal pomiaru emocji. Nie prowadzę również badań w warunkach eksperymentalnych. Emocje, które badam, nie są wyizolowane ze swoich naturalnych kontekstów. Metody, których używam, nie są ścisłe, a wiedza, którą gromadzę, nie ma statusu wiedzy pewnej i obiektywnej. Jak mogę opisywać emocje, przyglądając się zachowaniom i interakcjom oraz śledząc interpretacje działań i odczuć? Jak mierzyć ładunek emocjonalny gestów i zachowań, mając do dyspozycji metody obserwacyjne? Czy subiektywne narracje badanych to wystarczające źródło, aby nazwać i opisać emocje miłosne? Na ile wiarygodne jest badanie poprzez współdoświadczenie, dzielenie danej sytuacji z badanymi, przez zaangażowanie emocji badacza w proces obserwacji (Wyka 1993; Motycka 2005; Hastrup 2008; Oliwińska 2008)?

c) Społeczna natura emocji

Ludzie odczuwają emocje bardzo osobiście. Gdy pojawiają się emocje miłosne, towarzyszy im często poczucie przeżywania czegoś wyjątkowego, jednostkowego, nierozumianego przez innych ludzi. Trudno dzielić się emocjami, ale możliwa jest pewna wspólnota doświadczeń emocjonalnych,

² Pierwszy etap badań terenowych obejmował osiemnaście obserwacji uczestniczących w warszawskich klubach (2010) oraz trzy dwutygodniowe pobyty w uzdrowiskach: Krynicy-Zdroju (2010), Nałęczowie i Ustroniu (2012).

istnieją kulturowe scenariusze historii miłosnych (Kuligowski 2004; Gdula 2009; Wiatr 2010; Szarota 2011) i *feeling rules* – społeczne reguły życia emocjonalnego (Hochschild 2009). Skąd jednak mieć pewność, że tak indywidualna kwestia, jak odczuwanie emocji, jest intersubiektywna? Skąd mamy wiedzieć, czy dwie różne osoby mówiące o przeżywaniu fascynacji, mówią o tym samym stanie? Jak odróżnić na przykład ekscytację od zdenerwowania, bazując na obserwacji zachowań (trzęsące się ręce, rozbiegane spojrzenie, nieskładne wypowiedzi)? Jeśli faktem społecznym jest odczuwanie „motyli w brzuchu” przez zakochanych, to czy da się owo odczucie „rozpakować”, namierzyć i nazwać emocje składające się na stan miłosnego zauroczenia?

d) Język opisu emocji

Język nauk przyrodniczych i ścisłych (psychologiczny, medyczny) cechuje rygor definicyjny i precyzyjna skala operacjonalizacji pojęć używanych do badania emocji. Stosowanie tego języka wydaje się więc w przypadku fenomenologicznych, jakościowych badań nieuprawnione. Z kolei rozbudowana metaforyka, użycie języka literackiego ciągnie za sobą ryzyko zatracenia naukowego obiektywizmu na rzecz artystycznego wyrazu. Jak zatem mówić o emocjach miłosnych, jakiego języka używać? Na ile można pozwolić sobie w antropologicznym opisie emocji? Jaki ma być język socjologicznych teorii emocji?

e) Charakter wiedzy uzyskanej w toku jakościowych badań emocji

Kwestia zasadności badań emocji w kontekście świata życia, przy zastosowaniu metod jakościowych, każe powrócić do zasadniczych pytań o cel, sens i znaczenie podejmowanych działań. Czego dowiem się o ludzkich emocjach? Czego dowiem się o miłości? Czy dowiem się czegoś o naturze emocji, a może o kulturze emocjonalnej? Czy mikrobadań emocji w interakcjach można przełożyć na porządek makrospołeczny? Jak wyniki prowadzonych przez mnie badań wzbogacą dotychczasowy stan wiedzy o emocjach człowieka?

Większość z tych pytań obecna była już w fazie planowania badań, jednak początkowo niektóre z nich odsunięte zostały na dalszy plan, ze względu na wybraną metodologię, która zakłada ostrożną i stopniową konceptualizację zagadnień badawczych. Powyższe zagadnienia powracały w miarę gromadzenia doświadczeń terenowych i pojawiania się nowych obserwacji. Jednocześnie coraz wyraźniej widziałam, że podejmując się badania emocji, wchodzę w dyskusję z przedstawicielami wielu różnych dziedzin nauki i kultury. Emocje i miłość to obszary badawcze pozostające w kręgu zainteresowań wielu dyscyplin, a wiedza o emocjach człowieka jest wybitnie interdyscyplinarna. Dlatego nawet jeżeli niektóre z powyższych kwestii dla socjologów jakościowych są oczywiste (jak to, że do pewnych obszarów życia nie mamy dostępu albo że stosowane przez nas metody badawcze mają swoje słabe strony) i nawet jeżeli wydaje się, że pewne kompleksy (np. „nieścisłości”, „nienaukowości”) socjologia już przepracowała, istnieje konieczność wytłumaczenia się z tego, co badam.

Wyznaczanie granic – zawężanie pola, poszerzanie spojrzenia

Wyznaczenie pewnych granic jest w procesie badawczym konieczne. Nie tylko dlatego, że zamyka to niektóre ścieżki, ogranicza możliwości, a tym samym pozwala ukierunkować poszukiwania. Również z tego powodu, że jasne określenie granic wyznacza badaczowi obszar swobody, po którym może on bezpiecznie się poruszać, oddając pole swojej naukowej wyobraźni. Emocje to materia, której nie da się ładnie i równo „ogrodzić”, dlatego wyznaczając granice, warto wskazywać punkty, gdzie te granice są nieszczelne. Obszar moich badań wyznaczają granice przebiegające wzdłuż kilku linii, związanych z: (1) podejściem humanistycznym; (2) pozostawaniem w obrębie pola nauki; (3) dyscypliną badawczą – socjologią rozumiejącą, antropologią; (4) szczegółową dziedziną/subdyscypliną badań nad emocjami, czyli z socjologią miłości i życia uczuciowego.

1. Humanizm jako granica wymaga sformułowania pewnych założeń odnoszących się do afektywnej sfery życia człowieka, a także określenia, czym są emocje dla człowieka i czym są dla humanisty. Humanistyczna wizja człowieka wiąże się z całościowym spojrzeniem na ludzką emocjonalność. Zakładam więc, że:

- emocje mają swój wymiar fizjologiczny – cielesny oraz duchowy – psychiczny;
- są to wymiary nierozłączne i nie można ich rozważać w oderwaniu od siebie;
- afektywne i racjonalne aspekty życia człowieka są komplementarne. Nie można ich jednoznacznie rozdzielić, nawet jeśli w potocznych rozumowaniach ludzie oddzielają emocje od rozumu. Emocje podlegają racjonalizacji, a rozum „ulega” emocjom;
- nie należy oddzielnie analizować „sfery serca” i „sfery rozumu”.

Dlatego jako humanistka zajmująca się emocjami będę badać zarazem to, co przeżywane i to, co przemyślane; to, co po stronie natury, ciała i to, co po stronie kultury, myśli. Owa złożoność sfery ludzkich emocji i holistyczna wizja człowieka, stanowiąca fundament myśli humanistycznej, skutkują tym, że nie podejmuję się zbadania „emocji w stanie czystym”, rozumianych wyłącznie w kontekście cielesnym bądź psychicznym. Badanie fizjologicznego podłoża emocji zostawiam przedstawicielom nauk ścisłych, przyrodniczych i medycznych. Natomiast rozważania na temat duchowej istoty emocji, bez odniesienia do ich wymiaru materialnego, to zadanie filozofów. Granica badania emocji, którą wyznacza humanizm, każe mi przyglądać się zarówno tym komponentom życia emocjonalnego, które są uświadamiane na poziomie dyskursywnym, jak i tym, które wyrażają się na poziomie samego działania, mieszczą się w świadomości praktycznej (Giddens 2003; de Certeau 2008). Interesują mnie emocje, o których umiemy mówić, które umiemy opisywać i nazywać. Ale też te, które umiemy wyrażać ciałem, nieświadomie, bez zaangażowania refleksji. Dyskursywne i pozadyskursywne emocje stanowią bowiem nierozłączną całość.

2. Nauka jako granica umiejscawia podejmowane przeze mnie działania w polu nauki. Wiąże się to z:

- charakterystyką przedmiotu badań (emocje, miłość) jako rzeczywistości dostępnej poznaniu naukowemu (możliwość weryfikacji wiedzy);
- wyznaczeniem naukowego celu badań, czyli z deklaracją, że moim celem jest rozwój wiedzy naukowej na temat emocjonalności i uczuciowości człowieka;
- koniecznością stosowania reguł metody naukowej.

Zakładam więc istnienie pewnych prawidłowości regulujących przeżywanie i wyrażanie emocji. Emocje nie są rzeczywistością abstrakcyjną, mogą być badane na poziomie faktów społecznych. Istnieją intersubiektywne, wspólne dla ludzi, zależne od kontekstu społecznego i kulturowego reguły kształtujące uczuciowe i emocjonalne życie człowieka. W związku z tym podejmuję się badania intersubiektywnego świata emocji według metod nauki: z zastosowaniem jawności warsztatu, w poszanowaniu faktów, w odniesieniu do stanu wiedzy różnych dziedzin nauki, przy użyciu różnych metod weryfikacji pozyskiwanej wiedzy. Tym samym rezygnuję ze swobody formy, jaką w docieraniu i opisywaniu emocji mają przedstawiciele dyscyplin artystycznych.

3. Dyscyplina (socjologia rozumiejąca, antropologia) jako granica pozwala mi określić, pod jakim kątem będę badać sferę życia emocjonalnego człowieka, pozostając w polu nauki i w obrębie humanistyki. W naukach humanistycznych jest wiele spojrzeń na emocje. Każda z dyscyplin dysponuje innymi metodami badawczymi, dostosowanymi do przyjętych założeń oraz szczegółowych zagadnień w ramach szerokiej problematyki emocji. Identyfikacja z paradygmatem interpretatywnym w socjologii oraz bliskość z dyscypliną antropologii łączą się z przyjęciem następujących założeń teoretycznych i metodologicznych:

- fenomenologiczne ujęcie emocji (Sartre 2006) sprawia, że emocje należy badać w nierozzerwalnym związku ze światem życia codziennego (Schütz 2006);
- konteksty społeczne i kulturowe mają wpływ na sposoby wyrażania emocji i uczuć (Hall 1978; 1984);
- tylko badanie emocji w ich naturalnym kontekście, w odniesieniu do warunków społecznych i kulturowych, w których się one pojawiają, może dać pełny obraz emocjonalności człowieka, środowiska, społeczności;
- jako socjolog i antropolog nie mam dostępu do procesów psychicznych i stanów umysłu, dających się opisać w sposób ścisły; mam natomiast dostęp do subiektywnych, ale kulturowo kształtowanych sposobów przeżywania emocji, reguł wyrażania tych emocji, które zależą od kontekstu społeczno-kulturowego.

Teoretyczne i metodologiczne ramy mojego badania wyznacza socjologia rozumiejąca, a szczególnie nurt symbolicznego interakcjonizmu (Blumer 2007), perspektywa dramaturgiczna (Goffman 2000; 2006; 2008; 2011) i fenomenologia społeczna (Berger, Luckmann 1983). Moim celem jest zrozumienie i wyjaśnienie emocjonalnego wymiaru zachowań i przeżyć w sytuacjach flirtu towarzyskiego. Ważnym zadaniem jest tu odtworzenie i analiza kontekstów (sytuacyjnych i kulturowych) relacji miłosnych. Cele realizuję przy użyciu metod i technik jakościowych. Ścisłe badanie fizjologii emocji jest niemożliwe przy użyciu aparatury poznawczej, którą dysponuję (metody obserwacyjne, wywiady). Nie badam również tego, co niewyraźne (duchowe), ponieważ mam dostęp tylko do tych aspektów życia emocjonalnego i uczuciowego, które można zaobserwować i o których można opowiedzieć. Przedmiotem moich badań są więc emocje rozumiane jako katalog empirycznych faktów – zachowania i opisy przeżyć, odczuć. To zasadniczo inne ujęcie emocji od definicji, na którą (za psychologami) powołuje się wielu przedstawiciele nauk społecznych. W myśl tego spojrzenia, jeśli uda mi się odkryć, czym są emocje miłosne zwane „motylami w brzuchu”, opiszę je raczej w kontekście konkretnych czynności niż abstrakcyjnych stanów. Krótko mówiąc, przedmiotem moich badań są nie pożądanie, sympatia, czułość czy uwielbienie, ale czułe głaskanie po rękę albo pożądliwe „macanie” po kolanie.

Badania nad emocjami prowadzone w paradygmacie humanistycznym socjologii, koncentrujące się na poziomie interakcji, najmocniej uwypuklają kulturowe i rytualne aspekty konstruowania emocji w interakcjach (Goffmann 2000; 2006; 2008; 2011; Turner, Stets 2009; Collins 2011). Skupiają się na działaniach, które jednostka podejmuje świadomie, zarządzając swoimi emocjami bądź podejmując pracę emocjonalną (Hochschild 2009). Wydaje się, że takie rozłożenie akcentów zaniedbuje komponent fizycznego i cielesnego działania emocji, dającego się zauważyć przy użyciu technik obserwacyjnych bądź na poziomie analizy opisów przeżyć. Metody te pozwalają dotrzeć do świadomości praktycznej, uwewnętrznionej wiedzy o ciele, zmysłach i emocjach (Giddens 2003; de Certeau 2008). Poglębionych, empirycznych studiów w dalszym ciągu wymagają więc (a) emocje w naturalnych (nie inscenizowanych na potrzeby badań i różnorodnych kontekstach społecznych; (b) dyskursywny i pozadyskursywny wymiar emocji miłosnych przejawiający się na poziomie interakcji, a także (c) udział emocji w odtwarzaniu kulturowych reguł życia uczuciowego na poziomie mikrospołecznym.

4. Dziedzina/subdyscyplina (socjologia i antropologia miłości) jako granica wiąże się z podjęciem kwestii szczegółowych dotyczących:

- badania emocji w kontekście miłości i życia uczuciowego;
- badania emocji w interakcjach będących na pograniczu towarzyskości i intymności, na styku życia publicznego i życia prywatnego.

Wśród klasyków socjologii zajmujących się problematyką miłości i intymności (do których myśli najczęściej nawiązuję) należy wymienić choćby Georga Simmela (2005), Niklasa Luhmanna (2003), Norberta Eliasa (2011), Jeana Baudrillarda (2005) czy wespół tworzących Anthony'ego Giddensa (2006) i Jean-Claude'a Kaufmanna (2012). Rozpatrują oni miłość w rozmaitych kontekstach teoretycznych (socjologia formalna, funkcjonalizm, socjologia figuratywna/socjologia procesu, postmodernizm, teoria strukturacji, socjologia codzienności). W ich dziełach rozważania o miłości łączą się z problematyką towarzyskości, komunikacji, przemian obyczajowości, uwodzenia, kobiecości i męskości, seksualności, rodziny, sfery codziennych gestów i przekonań. Nie odnoszą się jednak wprost do problematyki emocji, która wydawałaby się oczywistym tłem badania zjawisk miłosnych. Na gruncie socjologii interpretatywnej potrzebne jest więc połączenie problematyki miłości z badaniem emocji.

Tematyka miłość w socjologii najczęściej jest podejmowana w kontekście makroprzemian – rodziny, życia seksualnego i intymnego (Giddens 2006; Szlendak 2010), kulturowych scenariuszy historii miłosnych oraz figur w dyskursach miłosnych (Barthes 2011). Ta optyka badania emocji i uczuć obecna jest również w antropologii historycznej (u przedstawicieli Szkoły Annales i uczonych będących pod jej wpływem), która przeniosła akcent z badania faktów politycznych na badanie ludzkiej mentalności oraz praktyk kulturowych, a tym samym otworzyła historię na kwestie obyczajów, relacji społecznych, przeżyć psychicznych i uczuć (Duby 1986; Foucault 2010). Rzadziej tematyka miłości pojawia się w kontekście badania emocji, a tym bardziej emocji w interakcjach. Mnie natomiast interesują konkretne realizacje tych przemian, widoczne właśnie na poziomie interakcji. Dotego interakcji rozgrywających się na pograniczu sfery intymnej i towarzyskiej, mających miejsce wśród ludzi (w towarzystwie), ale na poziomie bliższych, intymnych (nie tylko towarzyskich) relacji. W wymiarze praktyki badawczej, postawienie tej granicy oznacza, że z jednej strony nie wchodzi się do sypialni, a z drugiej nie poprzestaje się na kontekście towarzyskim i wchodzi się niejako wgłąb relacji.

Formułowanie stanowiska – dalsze decyzje i działania

Granice, które udało mi się wyznaczyć, chociaż nie są idealnie szczelne, pozwalają w miarę konkretnie wyznaczyć cele moich poszukiwań w dziedzinie emocji. Określenie przedmiotu zainteresowań i sformułowanie swojego rodzaju badawczego credo, narzucają i uzasadniają dalsze działania i decyzje. Stawiają przed badaczem jasne wymagania odnośnie sposobów interpretacji materiałów i weryfikacji danych. Wydaje się jednak, że pewna doza swobody (szczególnie metodologicznej), którą zyskałam ujmując zakres badań w ramy humanistyki, nauki, dyscyplin i subdyscyplin badawczych, jest jednocześnie furtką otwierającą drogę do wykorzystania niestandardowych metod badawczych, eksperymentowania w zakresie form naukowego wyrazu, czy też tworzenia interdyscyplinarnych interpretacji badanych zjawisk. Myślę, że chcąc zrozumieć i wyjaśnić rolę emocji miłosnych w relacjach intymnych i towarzyskich, trzeba spróbować wejść na pole sztuki bez szkody dla naukowego wymiaru przedsięwzięcia badawczego. Oznacza to, że trzeba starannie rozłożyć akcenty pomiędzy elastycznym podejściem, otwartym umysłem i innowacyjnym działaniem a skrupulatną weryfikacją pozyskiwanych danych i wygenerowanych teorii.

Na gruncie socjologii humanistycznej propozycją, która łączy pierwiastek odkrycia ze żmudną pracą analityczną, jest metodologia teorii ugruntowanej (Konecki 2000; Charmaz 2009; Glaser, Strauss 2009). Generowanie teorii odbywa się tu drogą indukcji, w ciągłej korespondencji z materiałem empirycznym, na przestrzeni całego procesu badawczego. Umożliwia to stopniowe budowanie języka opisu badanego fragmentu rzeczywistości społecznej, sukcesywne wyprowadzanie kategorii i właściwości, które go tworzą, a także przeformułowania wstępnych założeń, jeżeli okażą się one błędne w konfrontacji z empirią. Przy tym proces kodowania materiału i generowania teorii jest niezwykle przejrzysty, ukazuje logikę dochodzenia do poszczególnych twierdzeń, co z kolei zapewnia o rzetelności uzyskanych wyników. Sposób opisu emocji, który proponuję, nie ucieka od wykorzystywania metafor, zasadza się na odtworzeniu semantyki klimatu sprzyjającego flirtowaniu, nawiązuje do antropologicznej metody opisu gęstego (Geertz 2005). Podczas badań terenowych wykorzystuję natomiast siłę zespołu oraz emocje, których doświadczają badacze. W zaproponowanej metodologii badacze pełnią rolę narzędzi (Wyka 1993) „czułych” i podatnych na atmosferę emocjonalną wytworzoną w obserwowanych środowiskach. Zdywersyfikowany jest również poziom uczestnictwa obserwatorów w badanych światach społecznych (Lofland i in. 2009), poprzez podział ról na bawiących – się – uczestników i obserwatorów – cieni³. W ten sposób zyskuję możliwość wielorakiej triangulacji (Hammersley, Atkinson 2000), którą zapewnia wykorzystanie punktów widzenia kilku badaczy, multiplikacja perspektyw i poziomów osobistego zaangażowania w badaną rzeczywistość.

W sytuacji, gdy przejawy i funkcjonowanie emocji we współczesnej kulturze stają się coraz częstszym przedmiotem studiów, ważne staje się, równoległe z rozwijaniem teorii, opracowanie trafnych metod i technik badania emocji. Dla socjologii humanistycznej i jakościowej jest to szczególne

³ Rola bawiącego-się-uczestnika wymaga włączenia się w reguły towarzyskości obowiązujące w badanym środowisku, wczucia się w atmosferę wydarzenia, wykorzystania zmysłów w doświadczeniu badawczym. Podjęcie tej roli oznacza wejście w sam środek badanego świata. Wiąże się z nawiązywaniem kontaktów, przeżywaniem i odczuwaniem istoty zabawy tak, jak robią to inne osoby z otoczenia. Obserwator – cień natomiast przygląda się wydarzeniu i relacjom „z boku”, niejako zza szyby, bez emocjonalnego zaangażowania. Rejestruje przebieg zabawy, śledzi przebieg interakcji, przygląda się okolicznościom. Zachowuje przy tym racjonalne podejście i obiektywny osąd sytuacji.

wyzwanie, prowadzi bowiem do wznowienia dyskusji na temat wykorzystania w nauce innych niż rozumowe narzędzi poznania, takich jak zmysły, emocje, intuicja (Wyka 1993; Motycka 2005; Kuligowski 2007; Hastrup 2008). Od rezultatu tych poszukiwań zależy, jakie będzie znaczenie metod jakościowych w badaniu tak trudnych do uchwycenia przestrzeni rzeczywistości społecznej, jak życie uczuciowe i emocjonalne. Zaprezentowane badanie jest więc także próbą zmierzenia się z problemami socjologii humanistycznej, które koncentrują się wokół nieprzystawalności środków (metod, narzędzi poznania naukowego) do badanej materii (emocje, miłość). Tę materię łatwo zoperacjonalizować w warunkach eksperymentalnych i równie łatwo przeoczyć, gdy zostaje poddana obserwacji w kontekście życia społecznego.

Bibliografia:

- Barthes R. 2011, *Fragmety dyskursu miłosnego*, Warszawa: Aletheia.
- Baudrillard J. 2005, *O uwodzeniu*, Warszawa: Sic!.
- Berger P. L., Luckmann T. 1983, *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa: PIW.
- Binder P., Palska H., Pawlik W. (red.) 2009, *Emocje a kultura i życie społeczne*, Warszawa: IFiS PAN.
- Blumer H. 2007, *Interakcjonizm symboliczny*, Kraków: Nomos.
- Certeau M. de 2008, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Charmaz K. 2009, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa: PWN.
- Collins R. 2011, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, Kraków: Nomos.
- Duby G. 1986, *Rycerz, kobieta i ksiądz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, Warszawa: PIW.
- Elias N. 2011, *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, Warszawa: WAB.
- Foucault M. 2010, *Historia seksualności*, Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Gdula M. 2009, *Trzy dyskursy miłosne*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Geertz C. 2005, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Giddens A. 2003, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, Poznań: Zysk i S-ka.
- 2006, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa: PWN.
- Glaser B. G., Strauss A. L. 2009, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, Kraków: Nomos.
- Goffman E. 2000, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa: KR.
- 2006, *Rytuał interakcyjny*, Warszawa: PWN.
- 2008, *Zachowania w miejscach publicznych. O społecznej organizacji zgromadzeń*, Warszawa: PWN.
- 2011, *Relacje w przestrzeni publicznej. Mikrostudia porządku publicznego*, Warszawa: PWN.
- Hall E. T. 2001, *Poza kulturą*, Warszawa: PWN.
- 1978, *Ukryty wymiar*, Warszawa: PIW.
- Hammersley M., Atkinson P. 2000, *Metody badań terenowych*, Poznań: Zysk i S-ka.
- Hastrup K. 2008, *Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Haviland-Jones J. M., Lewis M. (red.) 2005, *Psychologia emocji*, Gdańsk: GWP.
- Hochschild A. R. 2009, *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*. Warszawa: PWN.

- Kaufmann J.-C. 2010, *Wywiad rozumiejący*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- 2012, *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kleszcz I. 2004, *Wykorzystanie ukrytej obserwacji uczestniczącej w badaniu stylu życia szarej strefy*, „Kultura i społeczeństwo” 2: 189-202.
- Konecki K. T. 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa: PWN.
- Kuhn T. S. 2009, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa: Aletheia.
- Kuligowski W. 2004, *Miłość na Zachodzie*, Poznań: Wydawnictwo UAM.
- 2007, *Antropologia współczesności. Wiele światów, jedno miejsce*, Kraków: Universitas.
- Lofland J. i in. 2009, *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*, Warszawa: Scholar.
- Luhmann N. 2003, *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*, Warszawa: Scholar.
- Motycka A. 2005, *Rozum i intuicja w nauce*, Warszawa: Eneteia.
- Oliwińska I. 2008, *Warszawskie Szmulki. Miejsca, ludzie, style życia*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Ossowski S. 2001, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa: PWN.
- Rajtar M., Straczuk J. (red.) 2012, *Emocje w kulturze*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, NCK.
- Rokuszevska-Pawełek A. 1996, *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego*, „ASK. Społeczeństwo. Badania. Metody” 1
- Sartre J.-P. 2006, *Szkic z teorii emocji*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Schütz A. 2006, *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, w: Jasińska-Kania A. i in. (red.), *Współczesne teorie socjologiczne. Tom 2*, Warszawa: Scholar
- Simmel G. 2005, *Socjologia*, Warszawa: PWN.
- Szarota P. 2011, *Anatomia randki*, Warszawa: Muza.
- Szlendak T. 2002, *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- 2010, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa: PWN.
- Turner J. H., Stets J. E. 2009, *Socjologia emocji*, Warszawa: PWN.
- Wiatr A. 2010, *Historie intymne. Odnajdując i tracąc siebie*, Kraków: Nomos.
- Wojciszke B. 2009, *Psychologia miłości. Intymność. Namiętność. Zobowiązanie*, Gdańsk: GWP.
- Wyka A. 1993, *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Warszawa: IFiS PAN.

Katarzyna Kalinowska – socjolog, antropolog współczesności, absolwentka studiów doktoranckich w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW. Zajmuje się socjologią i antropologią młodzieży, badaniem ludycznych wymiarów życia społecznego, metodologią badań jakościowych. Pracuje nad doktoratem o emocjach w interakcjach intymnych i towarzyskich.